

Lwów, dnia 31. października 1904.

Alg. 424

Sprawozdanie

komisyi podatkowej o wniosku posła Tomaszewskiego i tow. z projektem ustawy o poborze opłat od majątków podlegających należyci ekwiwalentowej na rzecz funduszu szkolnego krajowego.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z 6. października 1904 przydzielonym został komisyi podatkowej wniosek posła Tomaszewskiego i tow. o ustanowienie opłat od majątków podlegających należyci ekwiwalentowej na rzecz funduszu szkolnego krajowego. Komisyja uznaje ze wszecch miar usprawiedliwionem dążenie do zwiększenia funduszu szkolnego krajowego, który wobec rosnących coraz bardziej potrzeb szkolnictwa ludowego potrzebuje rzeczywiście zasilenia — uznaje też wskazaniem wynalezienie nowych źródeł tegoż zasilenia.

Nasuują się jednak poważne wątpliwości, czy należy sięgać do źródła wskazanego wnioskiem p. Tomaszewskiego i obciążać na rzecz funduszu szkolnego krajowego nowemi opłatami majątki podlegające należyci ekwiwalentowej.

Należyci ekwiwalentowa jest wedle swej natury wynagrodzeniem Skarbowi Państwa ubytku, który powstaje przez to, że majątki takowej podlegające nie znachodząc się w posiadaniu osób fizycznych, nie podlegają częstym przeniesieniom własności — ekwiwalent jest zatem równoważnikiem należyci od przeniesienia własności tak aktami między żyjącymi, jakoteż aktami na wypadek śmierci.

Ten charakter ekwiwalentu stwierdzają wyraźnie orzeczenia Trybunału administracyjnego z 8. lipca 1884 l. 2199 i z 19. listopada 1889 l. 9961. Opłaty na rzecz funduszu szkół ludowych pobierane bywają jednak w myśl obowiązujących ustaw jedynie od spadków t. j. przeniesień majątkowych na wypadek śmierci — projektowane opłaty zatem dotknęłyby także przeniesienia własności majątków ekwiwalentowych między żyjącymi, wobec czego majątki te opłacałyby należyci na fundusz szkół ludowych w tych wypadkach, w których majątki osób fizycznych tej należyci nie opłacają.

Z drugiej strony niepodobna nie stwierdzić, że podstawą wymiaru należyci ekwiwalentowej t. j. przypuszczenie, że majątki odnośne, gdyby były w ręku osób

fizycznych, byłyby co dziesięć lat przedmiotem przeniesienia własności — jest nieuzasadnioną i nie odpowiada stosunkom rzeczywistym, wśród których majątki w tak krótkich odstępach czasu z reguły nie bywają przenoszone i że podstawą tej fikcji są względy czysto fiskalne.

Gdy zatem majątki należności ekwiwalentowej podlegające i tak już temi tak często powtarzającemi się opłatami aż nadto są obciążone, — to wątpliwe należy, czy byłoby rzeczą sprawiedliwą nakładać na nie nowe jeszcze, stosunkowo znaczne opłaty.

Zważyć nadto należy, że należności ekwiwalentowej podlegają nie tylko wielkie majątki nieruchome pozostające w ręku zasobnych instytucji i fundacji, ale nadto w bardzo znacznej części majątki gmin wiejskich, jak również niezasobnych prywatnych instytucji i stowarzyszeń, dla których obciążenie już samą należnością ekwiwalentową jest bardzo dotkliwym.

Z tych tedy przyczyn komisya podatkowa nie uważa odpowiedniem stawić wniosku na uchwalenie przedłożonej przez p. Tomaszewskiego ustawy, ze względu jednak, że rozchodzi się tutaj o sprawę na każdy sposób bardzo ważną i zasadniczą — że zasilenie krajowego funduszu szkolnego jest bezwzględnie i koniecznie pożądanem — wnosi komisya:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Tomaszewskiego i tow. o wprowadzenie opłat na rzecz krajowego funduszu szkolnego od majątków podlegających uależytości ekwiwalentowej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadnia i ewentualnego sprawozdania.

Przewodniczący:

Abrahamowicz.

Sprawozdawca:

Oleśnicki.